

Anna Grabowska-Siwiec, *Kontrwywiad a władza. Od Departamentu II MSW do Zarządu Kontrwywiadu UOP, Federal Media Company FMC, Warszawa 2024, ss. 584.*

Napisanie rzetelnej trzymającej standardy naukowe pracy o kontrwywiadzie nie jest zadaniem łatwym. Każdy piszący o kontrwywiadzie, jak i również o wywiadzie musi się zmierzyć z tym samym problemem. Jest to reputacja tych służb publicznych, często zasłużona, jak również ich tajność uniemożliwiająca wielokrotnie dotarcie do prawdy. Każdy autor musi wiedzieć, że praca kontrwywiadu polega, jak mówił wieloletni szef kontrwywiadu CIA James J. Angelton, całe życie poszukujący radzieckich kretów w amerykańskim wywiadzie, na nieustannym szukaniu dziury w całym. To poruszanie się w świecie, który jest „gąszczem luster”. W tym gąszczu muszą się też poruszać i badacze. Oni też muszą przyjąć założenie, że to co widzimy nie jest rzeczywistością. Nie wszystko to, co jest w spuścizną archiwalną po służbach musi być zgodne z prawdą. Praca kontrwywiadu to nieustanne szukanie i analizowanie sytuacji, a ponad wszystko przyjęcie założenia, że przeciwnik w rzeczywistości mógł już spenetrować naszą organizację i zainfekował nasz system bezpieczeństwa. W służbach wszystko jest grą. Moment, kiedy kontrwywiad zaznaje spokoju i osiada na laurach i zaczyna mówić o sukcesach jest momentem jego porażki. Tak jest i z badaczem. Kiedy mówi, że poznał całą prawdę o świecie tajnych służb, to znaczy, że już przegrał. Praca kontrwywiadu, jak i wywiadu to cierpliwość i wytrwałość. Praca w służbach specjalnych polega na przebijaniu się przez olbrzymie ilości przypadkowych z pozoru informacji. Współczesny badacz życia służb musi się też przebijać przez stosy pozostawionych przez służby dokumentów. Ta praca nie ma końca. Też musi być cierpliwy i z góry założyć, że nie jest w stanie poznać wszystkich tajemnic pozostawionych przez służby, a niektóre pozostawione przez nie dokumenty, to „fałszywki” mające na celu ukrycie prawdy. Jeśli badacz rozumie i akceptuje te uwarunkowania, to ma szansę napisania dobrej pracy o kontrwywiadzie. I to niezależnie od tego czy pisze o jego historii, czy też zajmuje się jego współczesnością.

Autorka prezentowanej pracy podjęła się trudnego zadania. Opisanie działalności polskiego cywilnego kontrwywiadu i jego relacji z ośrodkami władzy politycznej PRL na przestrzeni ponad trzydziestu lat to wyczyn nie lada. Stawia sobie bardzo ambitny cel. Uważa, że społeczeństwu brakuje obiektywnej i wiarygodnej wiedzy na temat działalności służb specjalnych, ich istoty oraz specyfiki zadań przez nie wykonywanych. Wychodzi z założenia, że wiedza społeczeństwa na temat służb specjalnych, w tym i kontrwywiadu jest schematyczna, pobieżna a w licznych pracach na ich temat brakuje pogłębionej refleksji. Ogół społeczeństwa odbiera więc służby specjalne w rękach władzy jako instrument nacisku i manipulacji społeczeństwem, gdy w istocie są one ważnym elementem systemu bezpieczeństwa państwa. Pragnie więc odczarować te służby, przybliżyć je społeczeństwu. Czy się jej to udało? Wydaje się mi, że tak. Na przykładzie PRL pokazała czym nie mogą one być. Nie mogą być w rękach władzy instrumentem zniewolenia społeczeństwa. Mają być służbami państwa, a nie partii aktualnie rządzącej. Mają dostarczać władzy informacji o zagrożeniach bezpieczeństwa państwa, przeciwdziałać nim, a nie być wykonawcą poleceń politycznych zgodnych z celami partii rządzącej. Nie jest ich zadaniem dostarczanie władzy materiałów operacyjnych służących do pognębienia jej przeciwników politycznych. W swojej pracy autorka podała aż nadto przykładów z przeszłości do czego kontrwywiad nie może służyć. Te fragmenty pracy polecam wnikliwej lekturze dzisiajszym dysponentom polskiego kontrwywiadu.

Trzeba przyznać, że Anna Grabowska-Siwiec do napisania pracy na temat peerełowskiego kontrwywiadu jest szczególnie dobrze przygotowana. I to z kilku powodów. Jest absolwentką Wydziału Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Doskonale zna literaturę przedmiotu. Co godne podkreślenia, jest to literatura interdyscyplinarna. Nie są jej obce prace politologiczne, jak i te z zakresu nauk o bezpieczeństwie. Nie ma maniery właściwej niektórym historykom gubienia głównej narracji w morzu faktografii. Świetnie panuje nad źródłami. Wykorzystuje je w sposób wzorcowy. Nie dała się uwieść też źródłom wywołanym. Relacjom i wspomnieniom bohaterów opisywanych wydarzeń. Co zdarza się nagminnie innym badaczom, a szczególnie autorom książek publicystycznych traktujących o świecie tajnych służb. Podchodzi do tych źródeł ostrożnie, prawie nieufnie. To dobrze. We wspomnieniach byłych oficerów kontrwywiadu, tych spisanych, jak i tych mówionych jest wiele autopromocji, jak i prób załatwienia porachunków z ludźmi, jak i z historią. Słusznie zauważa, że niektórzy z nich są zgorzkniali, rozgoryczeni potraktowaniem przez system, stąd ich niechęć do dzielenia się wspomnieniami. Trudno się im przyznać, nawet przed samym sobą, że byli integralną częścią Służby Bezpieczeństwa realizującymi zadania polityczne i ideologiczne partii rządzącej. Autorka w pełni rozumie te uwarunkowania. Nie ma w jej narracji ani sympatii, ani antypatii. Jest rzetelna analiza sytuacji, są fakty. Nie ma słusznych politycznych wtrętów czynionych z dzisiejszej perspektywy. Nikomu nie chce się przypodobać. W pełni trzyma się warsztatu naukowego, dyscypliny badawczej i reguł obowiązujących badacza. Wzorcowo formułuje cele badawcze. Stawia pytania, formułuje hipotezy, udowadnia tezy, nie boi się przyznać, że nie potrafi niektórych tez obronić. W oparciu o zebrany materiał w przekonujący sposób udowodniła, że w całym okresie PRL kontrwywiad MSW pełnił funkcje usługowe wobec partii rządzącej, zasilając kierownictwo partyjne materiałami operacyjnymi i informacyjnymi powstałymi w oparciu o zapotrzebowanie polityczne zwierzchników. Były okresy, gdy Departament II chętnie realizował zapotrzebowania polityczne ośrodków kierowniczych państwa, ale widoczne są też momenty, gdy próbował się wybijać na niezależność. Trzeba też przyznać, że w okresie PRL kontrwywiad nie miał szczęścia do szefów. Brakowało mu ambitnych dyrektorów, którzy wzorem ich kolegów z Departamentu I wywiadowczego prowadziliby w miarę samodzielną politykę informacyjną i chętnie się podłączali do zakulisowych gier różnych koterii politycznych wewnątrz Komitetu Centralnego PZPR. Jest jeszcze jeden powód, dla którego mogła się autorka podjąć napisania tej pracy. Jest ona mianowicie nie tylko badaczem, ale i praktykiem. Będąc była funkcjonariuszką ABW kilkanaście lat spędziła w polu, w pionie kontrwywiadu. Zna więc opisywaną tematykę z autopsji.

Przyjętemu celowi badawczemu podporządkowana została struktura pracy, która ma ujęcie problemowo-chronologiczne. W rozdziale pierwszym, który ma charakter metodologiczny autorka wyjaśnia terminologię, jaką się będzie posługiwała w pracy. Przedstawia różne ujęcia terminu bezpieczeństwa, wyjaśnia relacje zachodzące pomiędzy różnymi elementami systemu bezpieczeństwa państwa a służbami specjalnymi, w tym w szczególności relacje kontrwywiadu z otoczeniem politycznym w różnych okresach historycznych i ustrojowych. Dokonuje przeglądu definicji kontrwywiadu. Za literaturą przedmiotu za główne zadanie kontrwywiadu autorka uważa realizację różnych „przedsięwzięć związanych z identyfikacją, a i przeciwdziałaniem zagrożeniu bezpieczeństwa ze strony wrogich agencji i organizacji wywiadowczych lub osób zaangażowanych w szpiegostwo, sabotaż, dywersję lub terroryzm”. W tym rozdziale posiłkuje się dorobkiem innych autorów, dokonując prezentacji ich ustaleń badawczych.

W rozdziałach od drugiego do szóstego autorka przedstawia ewolucję struktur i zadań kontrwywiadu w ramach MBP i MSW (rozdział drugi), polityczny nadzór ze strony PZPR nad służbami specjalnymi w PRL (rozdział trzeci), relacje z ośrodkami decyzji politycznych (rozdział czwarty), przykłady politycznego wykorzystywania działań operacyjnych kontrwywiadu przez czynniki polityczne (rozdział piąty). Rozpracowywanie attachatów wojskowych państw zachodnich akredytowanych w PRL znalazło swoje miejsce w rozdziale szóstym, a przykładowe wspólne procedury operacyjne prowadzone przez kontrwywiad PRL z sojusznicznymi służbami

krajów socjalistycznych, w tym współpraca z KGB znajduje się w rozdziale siódmym. Całość swoich rozważań autorka zamyka rozdziałem końcowym traktującym o okolicznościach i warunkowaniach im towarzyszącym przy powstawaniu w 1990 roku Zarządu Kontrwywiadu Urzędu Ochrony Państwa. Przedstawia jego zadania, przeorientowanie zainteresowań operacyjnych, poszukiwanie nowych form i metod pracy na kierunku wschodnim, trudności na jakie napotykał on, w tym kadrowe, jak i również niełatwe relacje z otoczeniem politycznym. Praca zawiera też bardzo ciekawy aneks zawierający kserokopie oryginalnych materiałów operacyjnych wytworzonych przez kontrwywiad z komentarzami jego politycznych dysponentów.

Niestety ta wartościowa praca ma poważne uchybienia redakcyjne, które w pracach naukowych nie powinny mieć miejsca. Winien ją poprzedzać wykaz używanych w pracy skrótów, i co gorsza, nie ma też indeksu osobowego, co utrudnia lekturę i wykorzystanie zawartego w niej materiału przez innych badaczy. Przydałaby się też metryczka używanych terminów operacyjnych. Czytać ją przecież będą nie tylko specjaliści od służb specjalnych, ale też interesujący się historią najnowszą.

Czytając prace Anny Grabowskiej-Siwiec o polskim kontrwywiadzie doby peerelu uderza jego upolitycznienie, co podkreśla na każdym kroku autorka, spełniane role ideologiczne, oraz jeszcze jedna rzecz. Nie był to nowoczesnie zarządzany kontrwywiad. Był to klasyczny kontrwywiad pasywny nieuprawiający kontr szpiegostwa. W sposób pasywny i prewencyjny jedynie zabezpieczał z różnym zresztą rezultatem tajemnice państwa przed obcymi służbami. Czynił to poprzez środki „bezpieczeństwa fizycznego”, „bezpieczeństwa osób” i „bezpieczeństwa operacyjnego”. Nie był to kontrwywiad ofensywny prowadzący gry wobec wrogich służb wywiadowczych. Stawiający sobie za cel ich spenetrowanie, pragnący wykrywać i odwracać obcych agentów. Obca mu była zasada, według której trzeba mieć szpiega, żeby móc złapać szpiega. Wykryci autentyczni szpiedzy CIA w Polsce, o których pisze autorka, B. Walewski, L. Chróst, Z. Celegrat i S. Dembowski nie zostali zdemaskowani w rezultacie własnego rozpracowania kontrwywiadowczego, lecz wiedzę na ich temat otrzymał Departament II od sojuszniczej, w tym wypadku, służby wietnamskiej. Temu kontrwywiadowi nieznane były techniki dezinformacyjne oraz decepcja, jako metoda prowadząca do „samooszukiwania” się przeciwnika w rezultacie skutkująca przyjęciem przez niego interpretacji zjawisk zgodnych z naszym interesem. Peerelowski kontrwywiad będący częścią wspólnoty wywiadowczej państw bloku wschodniego nie przyjął radzieckiej i obowiązującej do dziś, jak pisze znawca służb rosyjskich Marek Świerczek¹, doktryny kontrwywiadu. W myśl jej założeń zadaniem kontrwywiadu nie jest pasywna ochrona informacji wrażliwych przed działaniami służb wywiadowczych przeciwnika, lecz aktywne opanowywanie służb przeciwnika poprzez plasowanie w ich strukturach własnych agentów oraz podsuwanie im podwójnych agentów, zadaniem których jest systemowa dezorganizacja i destabilizacja wrogich organizacji wywiadowczych. Skutki zastosowania tej doktryny odczuli swojego czasu na własnej skórze nasi amerykańscy sojusznicy.

Książka Anny Grabowskiej-Siwiec zawiera obszerny materiał do przemyśleń przez teoretyków służb specjalnych, przydatna może być i dla ich praktyków, którzy wychodząc z założenia, że historia to dziś tylko trochę wcześniej wiele się mogą z niej nauczyć. I co najważniejsze, powinna dać wiele do myślenia obecnym decydom, którzy na podstawie jej lektury powinni zrozumieć do czego kontrwywiad nie może być wykorzystywany.

Zbigniew Siemiątkowski

Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0002-6830-4479

¹ M. Świerczek, *Model infiltracji Jeżowa a zajęcie Krymu przez Federację Rosyjską*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 30/2024.

Author Contributions

Conceptualization (Konceptualizacja): Zbigniew Siemiątkowski

Data curation (Zestawienie danych): Zbigniew Siemiątkowski

Formal analysis (Analiza formalna): Zbigniew Siemiątkowski

Writing – original draft (Piśmiennictwo – oryginalny projekt): Zbigniew Siemiątkowski

Writing – review & editing (Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie): Zbigniew Siemiątkowski

Competing interests: The author have declared that no competing interests exist
(**Sprzeczne interesy:** Autor oświadczył, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy)

N. Lubik-Reczek, *Partycypacja i edukacja obywatelska młodego pokolenia. Rozważania na tle doświadczeń polskich debat oksfordzkich*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2024.

Publikacja będąca przedmiotem recenzji stanowi podsumowanie badań przeprowadzonych przez dr hab. Nataszę Lubik-Reczek z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że wybrany temat badań, choć aktualny, nie był wcześniej przedmiotem pogłębionych analiz, a niniejsza pozycja jest pierwszą publikacją, która omawia wskazane zagadnienie. Dotychczasowa nieliczna polska literatura przedmiotu skupiała się głównie na wybranych aspektach teoretycznych. Tymczasem w recenzowanej książce, zjawisko zostało omówione nie tylko od strony refleksji teoretycznej zjawiska, lecz jako pierwsza zawiera wyniki przeprowadzonych badań empirycznych, w ramach których zbadano wpływ dyskusji w formie debaty oksfordzkiej na kształtowanie partycypacji i na edukację obywatelską młodego pokolenia. O wzroście tytułowej partycypacji ludzi młodych w sferze publicznej świadczy uczestnictwo w protestach i demonstracjach, angażowanie się w działalność różnego rodzaju stowarzyszeń, rad młodzieżowych czy młodzieżówek partyjnych, a przede wszystkim zainteresowanie udziałem w takim formacie dyskusji jak debata oksfordzka. Stanowi to efekt wielu przemian społecznych, w tym także ewolucji samej demokracji i jej postrzegania przez młodych. Pomimo, że w ostatnich latach obserwowany jest wyraźny wzrost aspiracji młodego pokolenia do udziału w życiu społecznym, publicznym i politycznym, to jednak brak było tak szeroko zakrojonych badań, w tym zakresie. Za Autorką należy zauważyć, że w ramach dotychczasowych analiz brakuje ciągłości, co utrudnia formułowanie wniosków dla większej perspektywy czasowej. Tym samym publikacja dr hab. Nataszy Lubik-Reczek bez wątpienia uzupełniła istotną lukę badawczą.

Licząca 358 stron publikacja autorstwa Nataszy Lubik-Reczek ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2024 roku, zarówno w wersji drukowanej, jak i elektronicznej w otwartym dostępie (*open access*). Warto nadmienić, że wersja online została dostosowana do właściwych sobie nośników, m.in. poprzez pozostawienie działających hiperłączy do źródeł elektronicznych do poszczególnych fragmentów pracy. Na szczególne uznanie zasługuje redakcyjna i techniczna oprawa publikacji, która nadaje jej rzadko spotykanej w pracach naukowych estetyki i „przyjazności” dla oka czytelnika. Podobnie sposób prezentowania przez Autorkę wyników badań, gdzie oprócz klasycznej formy tekstowej, książkę opatrzono licznymi kolorowymi schematami, wykresami oraz tabelami, które ułatwiają zrozumienie i przyswojenie zawartych w niej wyników badań czyniąc przez to pozycję przystępną nawet dla tych odbiorców, którzy nie są zaznajomieni z tematem.

Publikacja składa się ze wstępu, 6 rozdziałów i wniosków, a została oparta o klasyczną strukturę dla prac prezentujących wyniki badań empirycznych, tj. wprowadzenie, metody, rezultaty i dyskusja.

Pierwsze cztery rozdziały teoretyczne stanowią obszerne wprowadzenie do przedmiotu przeprowadzonych badań. W rozdziale pierwszym zatytułowanym jako *Partycypacja obywatelska w ujęciu teoretycznym* zostały omówione różne ujęcia partycypacji (partycypacja społeczna, partycypacja obywatelska, partycypacja polityczna) i jej typologie w kontekście wpływu partycypacji na funkcjonowanie demokracji w wybranych modelach. Ukazuje to różnorodność możliwych form i stopnia zaangażowania obywateli, co zaprezentowano na tzw.

drabinach partycypacji w koncepcjach Sherry R. Arnsteina (s. 48–53) czy Rogera A. Harta (s. 54–57).

W drugim rozdziale autorka kontynuuje operacjonalizację pojęć: młodzież, młode pokolenie etc. Kolejno omawia cechy i postawy osób przynależących do pokolenia boomerów, pokolenia X, pokolenia Y, pokolenia Z oraz najmłodszego pokolenia Alfa w kontekście ich zaangażowania i uczestnictwa życiu politycznym, ukazując w ten sposób ewolucję poziomu partycypacji młodych. Rozdział wieńczy analiza polityki młodzieżowej oraz czynników ją kształtujących, zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim.

Trzeci rozdział stanowi kontynuację aspektów definicyjnych, tym razem wokół pojęć „aktywność obywatelska” i „edukacja obywatelska”, co zostało zezemplifikowane na przykładzie grupowych aktywności obywateli w ramach stowarzyszeń i fundacji. Następnie Autorka skupiła się na problematyce edukacji obywatelskiej młodego pokolenia w formie zinstytucjonalizowanej jako przedmiotu szkolnego, zestawiając ze sobą praktykę wybranych państw Europy. Kolejno analizie poddano czynniki kształtujące aktywność obywatelską młodego pokolenia.

Czwarty, a zarazem ostatni rozdział teoretyczny, poświęcony jest omówieniu dyskusji w formule debaty oksfordzkiej oraz jej wpływu na aktywność i edukację obywatelską młodego pokolenia. Przy tym Autorka zwraca uwagę na rolę szkoły w kształtowaniu postaw obywatelskich, tzn. na możliwość wprowadzania debaty oksfordzkiej jako narzędzia w procesie edukacji obywatelskiej, czy także jako środka do szlifowania umiejętności miękkich przez uczniów.

W piątym rozdziale omówiono zastosowaną metodologię badawczą, a także wskazano na hipotezy i pytania badawcze. Główna hipoteza badawcza brzmi: *Postawy i opinie młodego pokolenia na temat narzędzia, jakim są debaty oksfordzkie, oraz jego wykorzystania różnią się w zależności od demograficznych cech osób badanych* (s. 199). Kolejno sformułowano sześć hipotez pomocniczych w oparciu o przyjęte zmienne demograficzne, które wedle przewidywań mają różnicować stosunek do debat oksfordzkich. Ponadto odniesiono się do użytych metod analizy statystycznej w części empirycznej oraz scharakteryzowano grupę respondentów poddanych ankietyzacji.

W szóstym rozdziale zaprezentowano analizę wyników badań ankietowych dotyczących wpływu dyskusji w formacie debat oksfordzkich na kształtowanie i rozwój postaw obywatelskich młodych ludzi w Polsce. W badaniu ankietowym przyjęto następujące zmienne demograficzne: płeć, wiek, poziom edukacji, miejsce zamieszkania, region zamieszkania. W szczególności w tym rozdziale należy podkreślić przystępny sposób zaprezentowania wyników badań, tj. w formie starannie oraz estetycznie sporządzonych tabel i wykresów.

W ostatniej części pracy Autorka odpowiada na postawione pytanie badawcze oraz weryfikuje postawione przez siebie hipotezy badawcze. Główna hipoteza badawcza została zweryfikowana pozytywnie. Choć jak zauważa sama Autorka, główna hipoteza badawcza jest ogólna, więc trafne okazało się jej doprecyzowanie poprzez sformułowanie hipotez szczegółowych w oparciu o zmienne demograficzne (s. 315). Badania wykazały, że „do zmiennych demograficznych istotnie różnicujących opinie na temat debat oksfordzkich, zaliczyć należy takie zmienne jak: płeć, wiek, poziom edukacji i region zamieszkania. Zmienną nieróżnicującą tychże opinii, jak słusznie przyjęto okazało się miejsce zamieszkania” (s. 315).

Warto zwrócić uwagę, że w publikacji oprócz oryginalnych badań własnych, przywołano liczne źródła pierwotne, m.in. akty prawne, statuty, strategie raporty, programy oraz zasoby internetowe. Natomiast wykorzystana bogata literatura przedmiotu czy opracowania, zarówno polskie, jak i zagraniczne pozwoliły Autorce dokonać syntezy dotychczasowych ustaleń w tym zakresie oraz przedstawić w perspektywie głównego tematu pracy, tj. partycypacji politycznej młodego pokolenia.

Książka bez wątpienia stanowi cenne źródło informacji na temat aktywności i edukacji obywatelskiej młodego pokolenia oraz możliwości jakie stwarza wykorzystanie w tym procesie narzędzia, jakim jest debata oksfordzka. Wyniki pionierskich badań z pewnością posłużą jako in-

spiracja do dalszych dociekań naukowych, jak i stanowią podstawę do opracowania programów wychowawczych czy programów nauczania w szkole, w szczególności w misji kształtowania postaw obywatelskich oraz socjalizacji młodego pokolenia. Zaś osobom zaangażowanym w organizację czy czynnie uczestniczącym w debatach oksfordzkich pozwoli lepiej zrozumieć determinanty aktywności i oczekiwania uczestników.

Emil Plewa

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-5303-4843

Bibliografia

Lubik-Reczek N., *Partycypacja i edukacja obywatelska młodego pokolenia. Rozważania na tle doświadczeń polskich debat oksfordzkich*, Poznań 2024.

Author Contributions

Conceptualization (Konceptualizacja): Emil Plewa

Data curation (Zestawienie danych): Emil Plewa

Formal analysis (Analiza formalna): Emil Plewa

Writing – original draft (Piśmiennictwo – oryginalny projekt): Emil Plewa

Writing – review & editing (Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie): Emil Plewa

Competing interests: The author have declared that no competing interests exist

(Sprzeczne interesy: Autor oświadczył, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy)

